

Sygn.akt III AUa 382/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Prusinowski

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2013 r. w B.

sprawy z odwołania J. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o zapłatę składek

na skutek apelacji wnioskodawcy J. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt V U 909/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 382/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 12 kwietnia 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), stwierdził, że J. T. jest zobowiązany z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej do zapłaty składek: na ubezpieczenie społeczne za okres od września 2003 roku do grudnia 2003 roku oraz od stycznia 2004 roku do lutego 2004 roku, na Fundusz Pracy za okres od listopada 2003 roku do grudnia 2003 roku, od stycznia 2004 roku do lutego 2004 roku wraz z należnymi odsetkami za zwłokę w łącznej wysokości 5.572,92 złote.

J. T. w odwołaniu od powyższej decyzji wskazywał, że po wezwaniu do zapłaty składek, otrzymanym w 2004 roku dokonywał wpłat z tytułu zaległych składek. Z treści odwołania wynikało, iż J. T. wnosi o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że nie zalega z zapłatą składek.

Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku oddalił odwołanie i zasądził od J. T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 22 listopada 2011 roku organ rentowy zawiadomił J. T. o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy. W aktach rentowych znajdują się upomnienia do opłacenia składek kierowane do wnioskodawcy. Szczegółowe zestawienie należności z tytułu składek

zostało zawarte w załączniku do decyzji organu rentowego z dnia 1 lutego 2012 roku. Wnioskodawca, mając na uwadze wskazane kwoty zadłużenia z tytułu nieopłacenia składek, przedstawił dowód wpłaty składek w wysokości 1.000 złotych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w sprawie Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn. akt VI U 590/07 złożył wykaz zawierający zaewidencjonowane na koncie J. T. składki, poczynając od stycznia 1999 roku do grudnia 2007 roku. W piśmie procesowym z dnia 13 grudnia 2012 roku organ rentowy wyjaśnił, że wykaz dotyczy należnych składek. Konto ubezpieczonego jako płatnika zostało rozliczone na podstawie deklaracji rozliczeniowych oraz dowodów wpłat. Na podstawie tych dokumentów organ rentowy ustalił, że J. T. nie opłacił składek na ubezpieczenie w podanych w zaskarżonej decyzji okresach i wysokości. Wpłata w wysokości 1.000 złotych została przez organ rentowy zaliczona na poczet składek, odsetek i kosztów upomnienia za lipiec 2003 roku, sierpień 2003 roku wynosi 404,89 złotych, a za październik i listopad 2003 roku - 442,55 złotych. Sąd Okręgowy ustalił także, że wnioskodawca wyrejestrował się z ubezpieczeń obowiązkowych od dnia 1 marca 2004 roku i zgłosił się od dnia 1 marca 2004 roku do ubezpieczeń obowiązkowych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Złożył także wniosek o wyrażenie zgody na opłacenie składek po terminie i uiszczył składki za wrzesień 2004 roku, grudzień 2005 roku, styczeń 2006 roku, wrzesień 2006 roku, styczeń 2007 roku, marzec 2007 roku, styczeń 2008 roku, kwiecień 2008 roku, październik 2008 roku, czerwiec 2009 roku i maja 2010 roku. Sąd Okręgowy uznał, że J. T. nie przedstawił żadnego innego dowodu wpłaty, mającego związek ze spornym okresem. Z tego powodu, Sąd I instancji uznał jego odwołanie od decyzji za niezasadne i na podstawie art. 477¹⁴§ 1 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

J. T. zaskarżył powyższy wyrok w całości, kwestionując ustalenia faktyczne dotyczące wysokości zaległych składek na podstawie zestawienia znajdującego się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku VI U 590/07 oraz wskazując na naruszenie przepisów kpc poprzez wyznaczenie terminu rozprawy an dzień 28 grudnia 2012 roku i wydanie w tym dniu wyroku, a doręczenie odpisu pisma organu rentowego w styczniu 2013 roku i tym samym uniemożliwienie zajęcia wnioskodawcy stanowiska w sprawie.

Wskazując na powyższe, J. T. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania od decyzji ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była wysokość składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy za okresy wskazane w decyzji z dnia 12 kwietnia 2012 roku, które J. T. był zobowiązany uiszczyć wobec prowadzenia działalności gospodarczej.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu apelacyjnego, dotyczącego naruszenia przepisów postępowania. J. T. podnosił, że doręczono mu odpis pisma organu rentowego w dniu 2 stycznia 2013 roku (k. 57), natomiast termin ostatniej rozprawy, po której zapadł zaskarżony wyrok odbył się w dniu 28 grudnia 2012 roku. Sąd też wnioskodawca twierdził, iż nie miał możliwości zajęcia stanowiska wobec twierdzeń organu rentowego.

Niedoręczenie pisma sądowego stronie, jest naruszeniem przepisów postępowania (art. 133 § 1 kpc), które może mieć wpływ na wynik sprawy. Nie zawsze jednak uchybienie takie narusza prawo strony do obrony (art. 379 pkt 5 kpc). Nie zawsze też ma wpływ na wynik sprawy. Ocena w tym zakresie wymaga indywidualizacji. Dokonując jej należy uwzględnić zwłaszcza rodzaj pisma wadliwie doręczonego i rodzaj czynności procesowej, której ono dotyczy. Inne będą konsekwencje doręczenia bezpośrednio stronie np. wyroku z uzasadnieniem (od którego biegnie termin do jego zaskarżenia - apelacją, kasacją), inne - doręczenia jej zawiadomienia o rozprawie. W przypadku pisma procesowego organu rentowego, wezwanego do przesłania określonych informacji, konieczne jest uwzględnienie

przedmiotu żądanych informacji, zaawansowania rozpoznania sprawy, stadium postępowania dowodowego, stopnia wyjaśnienia okoliczności spornych. Dopiero taka analiza wszelkich okoliczności każdego konkretnego przypadku pozwoli na prawidłowe ustalenie rzeczywistego znaczenia uchybienia proceduralnego dla możliwości obrony przez stronę swych praw.

W niniejszej sprawie pismo organu rentowego z dnia 13 grudnia 2012 roku było kolejnym pismem wskazującym rozliczenie kolejnych wpłat dokonywanych przez wnioskodawcę na poczet składek oraz zawierającym wnioski z analizy konta J. T. jako płatnika. Wnioskodawcy znane były okoliczności podawane w tym piśmie, był bowiem informowany przez organ rentowy już na etapie postępowania przed organem rentowym o sposobie rozliczenia wpłaconych przez niego składek. Dodatkowo wnioskodawca otrzymał kserokopię kart 21-22 akt sprawy VI U 590/07 (k. 41), a na tych kartach znajduje się zestawienie dotyczące okresu od stycznia 1999 roku do grudnia 2007 roku sporządzone przez organ rentowy w formie tabeli. Tabela ta jest bardziej szczegółowa niż pismo procesowe z dnia 13 grudnia 2012 roku. Zatem na podstawie powyższego należało uznać, iż J. T. miał możliwość obrony swoich praw w niniejszym procesie, pomimo doręczenia mu odpisu pisma procesowego po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy. Otrzymał on kserokopie rozliczeń, miał możliwość zajęcia stanowiska na rozprawie, kierował do Sądu wnioski dowodowe, które były uwzględnione. Nadto wnioskodawca odebrał zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 28 grudnia 2012 roku w dniu 10 grudnia 2012 roku (k. 119), zatem miał możliwość stawić się na terminie ostatniej wyznaczonej rozprawy. Zgodnie z definicją przyjmowaną jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji (zob. na ten temat np. wyroki SN: z 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, LexPolonica nr 2397424; z 5 maja 2010 r., I UK 336/09, LexPolonica nr 2439997; z 7 kwietnia 2010 r., II PK 291/09, LexPolonica nr 2441172; z 7 kwietnia 2010 r., I UK 343/09, LexPolonica nr 2440000; z 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, LexPolonica nr 2440312;). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Nie zachodzi sytuacja pozbawienia strony możliwości obrony nawet pomimo uchybienia przez sąd przepisom postępowania, jeśli strona mogła przeciwdziałać następnie skutkom tego uchybienia (np. zażądać ponownego przeprowadzenia dowodu przeprowadzonego pod jej nieobecność). Wynika to z faktu, że pozbawienie strony powinno zachodzić całkowicie, bądź w istotnej części postępowania. Jeśli strona miała możliwość przedstawienia swoich twierdzeń i wniosków oraz odpowiedzi na twierdzenia i wnioski strony przeciwnej, nie zachodzi nieważność postępowania, i choćby sąd, działając z rażącym naruszeniem prawa, pominął te twierdzenia czy wnioski lub błędnie ocenił materiał dowodowy, nieodpowiednio zastosował prawo materialne (np. art. 5 k.c.) - zachodzi ewentualnie inne uchybienie procesowe, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a nie pozbawienie strony możliwości działania (zob. na ten temat wyroki SN: z 8 października 2009 r., II CSK 153/09, LexPolonica nr 2300010; z 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LexPolonica nr 2378330; z 24 września 2009 r., II PK 78/09, LexPolonica nr 2300289).

Zatem w niniejszej sprawie, doręczając odpis pisma procesowego po wydaniu wyroku w sprawie, Sąd Okręgowy niewątpliwie naruszył przepisy postępowania dotyczące doręczeń pism procesowych, jednakże nie miało to wpływu na wynik procesu, a także nie skutkowało niemożności obrony swoich praw przez J. T.. Zresztą w apelacji skarżący w żaden sposób nie wskazał, na czym polega istota tego uchybienia. Na tym etapie nie odniósł się merytorycznie do stanowiska pozwanego wyrażonego w piśmie z dnia 13 grudnia 2012 roku, a jest przecież profesjonalistą.

Natomiast odnosząc się do zarzutów apelacyjnych dotyczących wysokości zadłużenia z tytułu składek, należy wskazać, iż J. T. nie wykazał, iż organ rentowy nieprawidłowo zaksięgował dokonywane przez niego wpłaty. W tym miejscu należy podkreślić, że obowiązek ubezpieczenia społecznego osoby prowadzącej działalność gospodarczą wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (art. 13 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 oraz w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych). W zaskarżonej decyzji organ rentowy szczegółowo wyjaśnił, jak był stan zaległości wnioskodawcy z tytułu nieuiszczonych składek i jakich dotyczył okresów. Wpłata dokonana przez wnioskodawcę w dniu 16 marca 2004 roku w wysokości 1.000 złotych została zaksięgowana na składki, odsetki oraz koszty upomnienia

za lipiec 2003 roku, sierpień 2003 roku i częściowo wrzesień 2003 roku. Po rozliczeniu tej wpłaty na koncie płatnika nadal pozostawała zaległość. W piśmie procesowym z dnia 24 września 2012 roku (k. 28) J. T. wnosił o zażądanie akt Sądu Rejonowego w Białymstoku o sygn. VI U 590/07. Sąd Okręgowy zażądał tych akt. W aktach tych znajduje się szczegółowe zestawienie poszczególnych zaległości z tytułu składek sporządzone w formie tabeli. Organ rentowy, odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy, w których sugerował on, iż dokonywane przez niego wpłaty z tytułu składek zostały nieprawidłowo zaksięgowane, wyliczył, w jaki sposób zaksięgowano wpłaty i za jakie okresy (k. 50).

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, iż J. T. nie wykazał, iż organ rentowy dokonał błędnego wyliczenia, bądź zaksięgowania składek. Zaoferowane przez wnioskodawcę dowody zostały w sprawie dopuszczone, a wyniki postępowania dowodowego nie doprowadziły do możliwości zakwestionowania wyliczeń sporządzonych przez organ rentowy.

W tym stanie rzeczy apelacja J. T. okazała się nieuzasadniona, stąd też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.